

Dzień 3.

Ewangelia według świętego Mateusza, rozdział 28, wersety 1–8

Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przysłała Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli.

Anioł zaś przemówił do niewiast: «Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzyście. Oto, co wam powiedziałem». Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom.

- **Stając** w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- **Poproszę**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobrazę** sobie spotkanie kobiet z aniołem przy pustym grobie.
- **Poproszę** w tej medytacji, aby dobra nowina o zmartwychwstaniu Pana coraz bardziej przemieniała moje życie.
- **Rozpocynam** rozważanie słowa Bożego.

Od piątku Maria i Maria Magdalena czekają na ten świt, by pójść i namaścić ciało Jezusa wonnymi olejkami. Tylko tyle mogą zrobić dla Tego, którego tak bardzo kochają. W swoim cierpieniu szanują jednak Boże przykazania, czekają do końca szabatu.

Gdy tylko szabat upłynął, najszybciej, jak mogą, udają się do grobu. I tam stają się świadkami niezwykłego wydarzenia. Widzą odsunięty głaz, sparaliżowanych ze strachu strażników i świetlistą postać. Jest nią anioł, który uspokaja je i oznajmia to, co najważniejsze: Grób jest pusty, Jezus zmartwychwstał! Kobiety przyjmują tę zdumiewającą wiadomość z *bojaźnią i z wielką radością*. Jak ja przyjmuję dobrą nowinę o zmartwychwstaniu Pana?

Anioł powierza też kobietom nowe zadanie, którego same nie planowały. Mają stać się pierwszymi świadkami zmartwychwstania i przekazać uczniom, że Pan żyje, i czeka na nich w Galilei. Robią to *pośpiesznie*. Czy i ja spieszę się, by swoim świadectwem, zaangażowaniem, słowem głosić światu prawdę o zmartwychwstaniu Jezusa?

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.